

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-06-21 powód – P. K. zamieszkały w R. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Wykluczone jest wstrzymanie przez Klienta płatności oraz dokonywanie potrąceń swoich należności w stosunku do (...)."

zawartego w § 6 ust. 1 wzorca umowy zatytułowanego "Regulamin zakupów w sklepie internetowym.", którym posługuje się pozwany – (...) Spółka akcyjna z siedzibą we W.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...)

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ponadto, zdaniem powoda kwestionowane postanowienie wypełnia przesłanki art. 385[3] pkt 3 kc, bowiem wyłącza możliwość potrącenia wierzytelności konsumenta z wierzytelnością pozwanego.

Pozwany wniósł o zasądzenie kosztów procesu oraz o połączenie spraw toczących się między stronami przed tutejszym Sądem, zarejestrowanych w repertorium AmC pod numerami od 5573/12 do 5579/12.

Przyznał, że stosował przedmiotowe postanowienie w obrocie z konsumentami i że stosowania go zaprzestał dopiero po otrzymaniu odpisu pozwu. Podniósł, że nie wystąpiły nigdy sytuacje, w których na skutek zastosowania przedmiotowego postanowienia poszkodowani byłiby konsumenci. Ponadto zwrócił uwagę na fakt, że powód nie kontaktował się z nim przed wytoczeniem powództwa i nigdy nie sygnalizował, że kwestionowany zapis stanowi klauzulę abuzywną, nie wezwał go również do zmiany kwestionowanego zapisu.

Pozwany podniósł także, że występując z powództwem powód uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 2013-04-19 pozwany podniósł, iż kwestionowana klauzula jest sprzeczna z bezwzględными przepisami prawa, tj. art. 490 kc, art. 491 kc oraz art. 498 kc, i w związku z tym powództwo powinno podlegać oddaleniu.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży drogą internetową m.in. artykułów sportowych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin zakupów w sklepie internetowym”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.

"Wykluczone jest wstrzymanie przez Klienta płatności oraz dokonywanie potrąceń swoich należności w stosunku do (...)."

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do faktu, iż pozwany zaprzestał stosowania kwestionowanego postanowienia, po otrzymaniu odpisu pozwu, stwierdzić należy, iż w zakresie merytorycznej oceny charakteru postanowienia powyższa okoliczność jest nieistotna. W świetle art. 479[40] kpc, a zwłaszcza 479[39] kpc widać wyraźnie, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczynania i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone także w sytuacji zaniechania stosowania takiego postanowienia. Nie jest bowiem przedmiotem tego postępowania nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia, ale uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich.

Także okolicznością pozbawioną znaczenia dla niniejszej sprawy i jej rozstrzygnięcia jest to, czy przedsiębiorca skorzystał z uprawnień przysługujących mu na mocy kwestionowanego zapisu. Kontrola prowadzona przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma charakter abstrakcyjny, dlatego też przedmiotem oceny Sądu nie jest praktyka prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego, ale normatywna treść postanowień wzorców umów, którymi się on posługuje.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, iż powód przed wytoczeniem powództwa w przedmiotowej sprawie nie kontaktował się z pozwanym, Sąd wskazał, iż przepisy prawa nie nakładają na stronę powodową obowiązku przesądowego wezwania strony pozwanej do spełnienia żądań powoda.

Co więcej, sam ustawodawca w obowiązujących do 2012-05-03 przepisach wyraźnie wyłączył z uwagi na charakter roszczeń powoda art. 479[12] § 2 kpc. Zgodnie z tym przepisem w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Przepis ten został jednak wyłączony w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przez art. 479[37] kpc.

Powyższe artykuły zostały uchylone ustawą z dnia 2011-09-16 o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 2012-05-03.

Zatem skoro wcześniej ustawodawca uregulował powyższe kwestie, a następnie uchylił art. 479[12] kpc oraz art. 479[37] kpc, w celu ujednoczenia przepisów postępowania cywilnego, a przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie nakładają na powoda obowiązku wezwania pozwanego do dobrowolnego spełnienia jego żądań, należy stwierdzić, iż powód takiego obowiązku nie miał.

Okoliczność podniesiona przez pozwanego, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Postępowanie to ma bowiem na celu ochronę interesu ogółu konsumentów. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powoda. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierował się powód wytaczając niniejsze powództwo - nie można zaakceptować poglądu pozwanego, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). W przypadku kontroli in abstracto motywacja, jaką kieruje się powód przy wnoszeniu pozwu jest bowiem w zasadzie prawnie irrelevantna.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi

ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności rzeczy oraz wydaniu towaru kupującemu, zaś konsumenta na zapłacie ceny za ten towar.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na *verba legis*, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W odniesieniu do przedmiotowego postępowania należy wskazać na dobry obyczaj, jakim jest zachowanie pewności obrotu prawnego oraz przejrzystości stosunku łączącego strony umowy. Pojęcie dobrych obyczajów nawiązuje bowiem do wyobrażeń o uczciwych i rzetelnych działaniach stron. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami będą takie działania, które prowadzą do dezinformacji lub wywołują niepewność konsumenta, co do możliwości dokonywania potrąceń swoich należności w stosunku do pozwanego. Co więcej od profesjonalisty należy oczekiwać, że nie wykorzysta faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie staje się składnikiem umowy. Umożliwia to bowiem wprowadzenie przez przedsiębiorcę całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Na gruncie przedmiotowej sprawy naruszenie interesu konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej, gdyż konsument nie może dokonywać potrąceń swoich wierzytelności w stosunku do pozwanego

przedsiębiorcy, bowiem pozwany wyłączył taką możliwość. Kwestionowane postanowienie, zdaniem Sądu stanowi potencjalne uszczerpienie majątku konsumenta.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385[1] §1 kc uzupełniona została listą przykładowych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385[3] kc. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 października 2008 r. (VI ACa 772/08), obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwia wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385[1] §1 kc. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy.

Sąd podziela konstatację powoda, iż kwestionowana klauzula spełnia przesłanki art. 385[1] § 1 kc, a także mieści się w hipotezie art. 385[3] pkt 3 kc, zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają potrącenie wierzytelności konsumenta z wierzytelnością drugiej strony.

Za całkowicie nietrafną Sąd uznał argumentację pozwanego dotyczącą oddalenia powództwa, ze względu na sprzeczność przedmiotowej klauzuli z bezwzględnie obowiązującymi przepisami kodeksu cywilnego. Art. 490 kc i 491 kc nie regulują kwestii związanych z wzajemnym potrącaniem wierzytelności. Natomiast art. 498 kc reguluje instytucję ustawowego potrącenia i stanowi, iż gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednakże nie można uznać iż norma ta ma charakter *ius cogens*. Co prawda w doktrynie nie ma jednolitego stanowiska, co do charakteru art. 498 kc, jednakże w ocenie Sądu przepis ten ma charakter dyspozytywny, nie zaś bezwzględnie obowiązujący, zatem argumentacja podniesiona przez powoda jest błędna.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2002 09 28 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 2005 07 28 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Anna Iwaszko